



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1376)**

108. posiedzenie  
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu  
w dniu 7 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie” (druk nr 747).

*(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Irena Kurzępa)*

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście! Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Pani senator kokietuje pana ministra.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Poczekamy.

Witam panie i panów senatorów na sto ósmym posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a w imieniu pań i panów senatorów oraz własnym witam naszych gości.

Na dzisiejsze posiedzenie przybył pan minister Tadeusz Szulc. Przybył także pan rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, profesor doktor habilitowany Janusz Berdowski. Witam panów serdecznie.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Na dzisiejszym posiedzeniu planujemy jeden punkt, a mianowicie: rozpatrzenie ustawy uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na siedemdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 1 lipca o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Informuję zebranych, że jestem w posiadaniu uchwały nr 26 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 maja, która dotyczyła projektu ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Pozwólcie, Państwo, że przeczytam tę uchwałę.

„Po rozpatrzeniu na wniosek pani posłanki Danuty Polak z dnia 6 maja 2003 r. sprawy nadania Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy «Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie» rada główna, stosownie do art. 35 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (DzU nr 65 poz. 385 z późniejszymi zmianami), uchwała, co następuje:

§1. Rada główna popiera zmianę nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie na nazwę „Akademia Pedagogiczna im. Jana Długosza w Częstochowie”. Potencjał naukowy obecnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (cztery wydziały oraz posiadane uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dyscyplinach «fizyka» oraz «historia») przemawia za nazwą: «Akademia Pedagogiczna im. Jana Długosza w Częstochowie».

§2. Uchwałę niniejszą otrzymuje minister edukacji narodowej i sportu, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP oraz pani posłanka Danuta Polak.”

---

Po uchwaleniu ustawy trafiła ona do marszałka Senatu, a marszałek Senatu skierował ją do zaopiniowania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej.

Chwileczkę, mamy gościa. Spodziewam się, że gość reprezentuje Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.

*(Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego Wojciech Iwańczak: Dzień dobry państwu.)*

Witam pana bardzo serdecznie. Zaraz pan się wpisze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właściwie dopiero rozpoczęliśmy.

Pan profesor Wojciech Iwańczak z Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Otóż, Panie Profesorze, przed chwileczką przeczytałam uchwałę Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Jeśli pan profesor chciałby coś dodać, to bardzo proszę, bo akurat jesteśmy na tym etapie.

*(Głos z sali: Prosimy do mikrofonu.)*

*(Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego Wojciech Iwańczak: Przepraszam najmocniej za spóźnienie, ale na portierni mnie zatrzymali i tam były jakieś...)*

Nie szkodzi, nie szkodzi.

*(Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego Wojciech Iwańczak: ...formalne przeszkody i dlatego właśnie się spóźniłem. Przepraszam.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego Wojciech Iwańczak: Wiem, że z rady głównej zgłoszono akurat mnie, tak? Ale na portierni tego nie wiedzieli.)*

Tak, dziękuję bardzo. Jeśli pan zechce, można będzie również w dalszym etapie... bo tak z marszu jest zwykle trudniej, a...

**Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych  
w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego  
Wojciech Iwańczak:**

Ja nie mam wiele do powiedzenia, dlatego że stanowisko rady głównej nie zmieniło się w porównaniu z tym, co było w ubiegłym roku. Przypomnę po prostu, że stanowisko rady głównej opierało się na tym, że zaproponowaliśmy nazwę Akademia Pedagogiczna jako formę może najbardziej stosowną i z tego, co wiem, żadne zmiany w stanowisku rady głównej nie zaszły. Dlatego podtrzymuję to, co rada główna proponowała wcześniej. I właściwie tyle mam do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie oddaję głos panu rektorowi Wyższej Szkoły Pedagogicznej – jeszcze Wyższej Szkoły Pedagogicznej – w Częstochowie. Bardzo proszę o poinformowanie nas o uczelni.

Bardzo proszę, Panie Rektorze.

**Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie  
Janusz Berdowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

W pierwszych słowach swojego wystąpienia chciałbym państwu serdecznie podziękować za zaproszenie mnie na obrady komisji, za możliwość przedstawienia, za prezentowania mojej uczelni, czyli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, i za całe bardzo życzliwe podejście.

Proszę państwa, tak jak pani przewodnicząca była łaskawa powiedzieć, Wyższa Szkoła Pedagogiczna składa się z czterech wydziałów – nie będę wymieniał ich nazw – oraz dwóch jednostek międzywydziałowych. Te jednostki międzywydziałowe to jest studium wychowania fizycznego i sportu oraz studium praktycznej nauki języków obcych.

Jeżeli chodzi o liczbę kierunków kształcenia, to prowadzimy dziewięć kierunków na poziomie magisterskim oraz osiem na poziomie licencjackim. Poza tym prowadzimy około pięćdziesięciu kierunków studiów podyplomowych – wszystkich tych kierunków również nie będę tu wymieniał, bo po prostu byłoby to chyba dosyć nudne.

Jeżeli chodzi o liczbę kadry i studentów... Wszystkich pracowników zatrudniamy około tysiąca. Z tego około sześciuset osób to pracownicy na etatach naukowo-dydaktycznych. Z tych sześciuset z kolei sto trzydzieści pięć osób to tak zwani pracownicy samodzielni. Z tej z kolei liczby osiemdziesiąt pięć osób to pracownicy mianowani naszej uczelni, czyli pierwszoetatowi, samodzielni, a spośród nich trzydzieści osób to są profesorowie tytularni, mianowani w naszej uczelni. Tak wygląda kadra. Jeżeli zaś chodzi o studentów, to na wszystkich typach studiów, czyli studiach dziennych, zaocznych i podyplomowych, kształcimy ponad piętnaście tysięcy studentów. Jeżeli chodzi o bazę lokalową, to nasza uczelnia zajmuje jedenaście budynków... jedenaście obiektów.

Współpracujemy z około pięćdziesięcioma uczelniami i instytutami naukowymi z zagranicy. A więc mamy trzydzieści sześć umów wieloletnich, długoterminowych i kilkanaście umów tak zwanych bilateralnych, w ramach programów Socrates-Erasmus i Socrates-Comenius. Poza tym pracownicy naszej uczelni biorą również udział w innych programach – a mianowicie Copernikus i Polonium – tak zwanego Uniwersytetu Bałtyckiego w VI programie ramowym Unii Europejskiej. Tak że współpracę zagraniczną mamy bardzo szeroką i dobrze rozwiniętą. Jak na uczelnię tej wielkości, wymiana zarówno kadry nauczającej, jak i studentów jest bardzo, bardzo ożywiona.

Jeżeli chodzi o relacje z otoczeniem, to w środowisku miasta Częstochowy, jak i regionu częstochowskiego nasza szkoła jest druga pod względem wielkości i w ogóle druga wśród szkół państwowych w Częstochowie. Co do usytuowania w województwie śląskim, to jesteśmy w czołówce. O ile dobrze pamiętam, w województwie śląskim jest trzydzieści siedem szkół państwowych i prywatnych. Nasza uczelnia pod względem wielkości zajmuje czwarte miejsce wśród wszystkich uczelni państwowych i prywatnych. A wśród uczelni humanistycznych jest druga po Uniwersytecie Śląskim.

Jeżeli chodzi o inne relacje z miastem, z regionem częstochowskim, to mamy bardzo szeroką współpracę i z organami rządowymi, i samorządowymi tego regionu. Współpraca obejmuje zarówno oddziaływanie kulturalne, kulturotwórcze, jak naukowe. Mamy szereg kół naukowych, które prowadzą regionalne badania, na przykład

dotyczące wykopalisk archeologicznych, a także – ponieważ mamy wydział artystyczny – zajmują się wystawami, koncertami i wieloma tego typu oddziaływaniami.

Wydział pedagogiczny współpracuje na zasadzie wolontariatu – studenci – z domami dziecka, sprawując nad nimi bardzo szeroką opiekę, na przykład nasi studenci bardzo dobrze zdają egzaminy, po prostu wykorzystują praktyczne wiadomości, jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi autystycznymi.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi w dalszym ciągu o współpracę regionalną, to nasi pracownicy albo tworzą trzon, albo są członkami wielu towarzystw naukowych. Właściwie można powiedzieć, że Częstochowskie Towarzystwo Naukowe opiera się głównie na pracownikach Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Stworzyliśmy częstochowskie oddziały Stowarzyszenia Polska-Francja, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Nasi artyści tworzą też trzon Związku Polskich Artystów Plastyków. Nasi naukowcy w Częstochowie pracują w Kole Terenowym Polskiego Związku Niewidomych. Istnieje bardzo szeroka współpraca z zakonem ojców paulinów. W obiektach Jasnej Góry organizujemy wspólne konferencje, wspólne koncerty, a także wykorzystujemy wzajemnie swoje zasoby biblioteczne.

Może warto też powiedzieć kilka zdań na temat naszej biblioteki głównej. Otóż biblioteka główna, w skład której wchodzi cztery oddziały na poszczególnych wydziałach, posiada ponad trzysta tysięcy woluminów. W styczniu bieżącego roku, przy ogromnej współpracy i finansowaniu ministerstwa edukacji narodowej, oddaliśmy do użytku główny magazyn biblioteki, zdolny pomieścić – w takiej konwencjonalnej, prawda, objętości normalnych książek – ponad pięćset tysięcy, czyli pół miliona woluminów. Jest to magazyn na wskroś nowoczesny, magazyn, krótko mówiąc, XXI w.

Jeżeli chodzi o inne nasze oddziaływania, to podkreślenia wymaga również Uniwersytet Trzeciego Wieku. Byliśmy jego organizatorami, a ten uniwersytet obchodził w tym roku dziesięciolecie swego istnienia. Zainteresowanie jest ogromne, przyjmujemy tylko tylu słuchaczy, ilu może pomieścić nasza największa aula, czyli ponad pięćset osób. Jego oddziaływanie też jest ogromne, a odbiór społeczny tej inicjatywy, czyli Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jest również bardzo, bardzo pozytywny.

To tyle w największym skrócie zarówno o samej uczelni, jak i jej współpracy z regionem oraz jej współpracy z zagranicą.

W ostatnich słowach chciałbym państwa bardzo serdecznie prosić o poparcie naszego wniosku o zmianę nazwy na Akademia imienia Jana Długosza.

Proszę państwa, może jednak powiem jeszcze kilka zdań na ten temat, czemu akademia i czemu akurat Jan Długosz. Otóż, proszę państwa, wyższe szkoły pedagogiczne w 1999 r., 2000 r., mówię oczywiście o szkołach państwowych, rozpoczęły procedurę zmian nazwy na akademie. Tych szkół – nie licząc takich, które zmieniły swój status na uniwersytety, myślę tu na przykład o Olsztynie, Zielonej Górze, Rzeszowie – jest obecnie siedem; sześć szkół nazywa się już akademią, my jeszcze nie. Skąd ta zaszłość? Ciągłe niestety muszę odpowiadać na tego rodzaju pytania i tłumaczyć dziennikarzom. Skąd więc ta zaszłość? Nie znaczy to wcale, że moja uczelnia, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, jest najgorsza czy najmniej z tych szkół. Po prostu kiedy w roku 2000 cztery wyższe szkoły pedagogiczne gremialnie zmieniały swój status na akademie, wtedy ówczesne władze uczelni... Senat podjął decyzję, żeby spróbować, tak jak te inne szkoły, jak Rzeszów czy Olsztyn, zmienić status na uniwersytecki. Niestety, proszę państwa... Muszę też powie-

dzieć dlaczego. W lipcu 2001 r., na posiedzeniu komisji edukacji narodowej Sejmu Rzeczypospolitej stosunkiem głosów 13:12 – 13 głosów było za, a 12 przeciw – przegłosowano odłożenie sprawy dyskusji nad uniwersytetem częstochowskim. A odłożenie to spowodowane było głównie przez naszą inicjatywę, też właściwie regionalną, ponieważ chcieliśmy się połączyć... a właściwie odwrotnie, instytut teologii i seminarium duchowne w Częstochowie chciały się połączyć z nami i utworzyć wydział teologiczny. I proszę państwa, w momencie gdy w lipcu 2001 r. sprawa uniwersytetu stała na posiedzeniu komisji sejmowej, nie było zgody Watykanu na utworzenie takiego wydziału. Stąd też przełożenie tego na później. Tylko że później już były wybory, prawda, w październiku były wybory, i nasza sprawa została na dłuższy czas odłożona.

W obecnej sytuacji ja... Senat... doszliśmy do wniosku, że może jeszcze nie dorosliśmy do uniwersytetu, może jeszcze troszkę poczekamy, a takim, powiedzmy, kolejnym krokiem, a równocześnie jakby dorównaniem do statusu innych szkół pedagogicznych będzie akademia, Akademia imienia Jana Długosza. Dlaczego Jana Długosza? Ponieważ był to kronikarz związany z ziemią częstochowską. Urodził się po wschodniej stronie Częstochowy, mianowicie w Brzeźnicy, pracował po zachodniej stronie Częstochowy, w Kłobucku. Tak jest. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję panu rektorowi.

Czy pan minister pragnie teraz zabrać głos?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Tadeusz Szulc:**

Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja powiem bardzo krótko. Droga do szczęścia powinna prowadzić po kolejnych szczeblach, przeskakowanie tych szczebli nie zawsze mu sprzyja. Dlatego też uważam, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna, mimo że w mieście Częstochowie, urosła już teraz do takiej rangi, że z pewnością swobodnie może stać się akademią. Jest uczelnią suwerenną, uczelnią, która kształci znaczną grupę studentów, prowadzi badania naukowe, rozwija również kadre naukową, w tym ma prawo doktoryzowania. Jest pozytywnie oceniona przez inne uczelnie, przez radę główną i ministra edukacji narodowej. Wydaje mi się, że w takiej sytuacji nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości co do tego, że możemy z całą pewnością poprzeć propozycję Wyższej Szkoły Pedagogicznej w tym, ażeby stała się akademią pedagogiczną.

Ja może zrobię taką dygresję, że zgodnie z nową ustawą nazewnictwo będzie jakoś uregulowane, bo nie powinniśmy czynić niczego, żeby burzyć pewien porządek w państwie. Wiadomo, czym będzie uniwersytet z przydomkiem techniczny, pedagogiczny czy inny, czym będą akademie. I w tym wypadku akademia nie będzie musiała niczego zmieniać w momencie, kiedy wejdzie nowa ustawa, bo będzie mieściła się w istniejących kryteriach.

Tak więc, Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Senatorowie, ministerstwo edukacji narodowej popiera starania uczelni w tym zakresie.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Może zrobię teraz wyjątek i zanim oddam głos panu mecenasowi... to może jeszcze, jeśli chcą oczywiście, zabiorą głos nasi senatorowie, którzy są związani z Częstochową. Jest pan senator Grzegorz Lipowski, jest senator January Bień.

Jeśli panowie mieliby coś do powiedzenia, to oczywiście w tej kolejności, proszę bardzo, można zabrać głos. A potem dopiero Biuro Legislacyjne.

Czy pan senator... tak?

Bardzo proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Dzisiaj, na posiedzeniu komisji, jest obecnych 100% senatorów z Częstochowy.

*(Głos z sali: Rzadko tak bywa.)*

Rzadko bywa, tak.

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym tylko dodać coś do tego, co powiedział pan rektor. Jeśli chodzi o działalność i współdziałanie z samorządem lokalnym jest tego bardzo dużo i trudno wszystko wymieniać. Jako prezes Organizacji Środowiskowej AZS chcę powiedzieć, że na tej płaszczyźnie też jest bardzo bogata działalność. Co roku organizowane są festiwale dla młodzieży szkół podstawowych, w których uczestniczy pięćset, sześćset dzieci z całej Polski. Ostatnio byliśmy u pana ministra Szulca i przy przychylności ministerstwa rozpatrywany jest w tej chwili wniosek o sfinansowanie – w ramach programu regionalnego – budowy centrum sportu akademickiego. Dokumentacja jest już przygotowana, wszystko w zasadzie skompletowane, także i sposób sfinansowania. Tak że liczę na to, że w przyszłym roku centrum powstanie. Częstochowa znana jest z tego, że w pewnych dziedzinach osiąga bardzo dobre wyniki, nie tylko w siatkówce mężczyzn i kobiet, ale również w tenisie stołowym i w innych dyscyplinach zespołowych.

Tak więc cieszymy się, że dzisiejszy wniosek jest rozpatrywany przy takiej życzliwości ze strony ministerstwa, a liczę na to, że wysoka komisja ten wniosek zatwierdzi. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Panowie Senatorowie, dyskusji jeszcze nie ma, to było w drodze wyjątku, niejako dla poparcia wniosku.

Czy w tej kolejności, Panie Senatorze, czy poczekamy na dyskusję.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Tak, ja oczywiście popieram wniosek.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Oczywiście, proszę, pan senator January Bień.

**Senator January Bień:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!



Chciałbym od razu na wstępie prosić, by szanowna komisja wyraziła zgodę na to, abym mógł być sprawozdawcą tej ustawy na posiedzeniu Senatu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chcę powiedzieć jasno i otwarcie, że inicjatywa powołania akademii, nie wiem, czy pedagogicznej, czy... bo we wniosku mówi się, prawda, o Akademii imienia Jana Długosza, a rada główna mówiła o akademii pedagogicznej.

Ale dla mnie jest to naprawdę sprawa i satysfakcji, i sympatii. Powtarzam jeszcze raz, Panie Rektorze, z satysfakcją i z sympatią witam tę inicjatywę, jestem gorącym orędownikiem powstania akademii na bazie Wyższej Szkoły Pedagogicznej, jest to dla środowiska częstochowskiego... Ja w tym momencie reprezentuję także Politechnikę Częstochowską, której byłem wieloletnim prorektorem do spraw nauki. Jako uczelnia... politechnika... byliśmy za tym, by uniwersytet w Częstochowie powstał na bazie Wyższej Szkoły Pedagogicznej, i myślę, że taki uniwersytet...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Myślę, że środowisko częstochowskie, Panie Ministrze, zasługuje na to, żeby były dwie państwowe wyższe uczelnie z prawdziwego zdarzenia, akademia czy uniwersytet częstochowski i politechnika częstochowska.

A jeśli już jestem przy głosie, chciałbym może dodać jeszcze dwa słowa na temat w ogóle środowiska naukowego częstochowskiego. Chciałbym powiedzieć, Szanowni Państwo, że środowisko akademickie w Częstochowie kształci obecnie ponad pięćdziesięciu tysięcy studentów. Jeśli Częstochowa liczy niecałe dwieście pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, to proszę sobie wyobrazić, że środowisko studenckie stanowi 20% mieszkańców. Czyli ośrodek akademicki jest potężny, bardzo poważny i moim zdaniem zasługuje na to, by były dwie uczelnie, takie z prawdziwego zdarzenia: uniwersytet i politechnika. Chcę powiedzieć, że na sześć wydziałów politechniki trzy mają dziś pełne prawa akademickie... na pięciu kierunkach mamy pełne prawa akademickie.

Myślę, że sprawa jest bardzo poważna i ja całkowicie ją popieram. Jeszcze raz z satysfakcją i z sympatią opowiadam się za tym, by Wyższą Szkołę Pedagogiczną przemianować na akademię. A jak, to pan profesor powie, prawda, czy jest zgoda, by to była akademia, czy tak jak jest w decyzji ustawy: Akademia imienia Jana Długosza w Częstochowie. Bo mamy tutaj dwie...

Nasze Biuro Legislacyjne wychwyciło zresztą tę sprawę i w związku z tym bardzo bym prosił, żeby to wyjaśnić i załatwić. Dziękuję ślicznie.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję panu senatorowi.

Czas już na to, aby głos zabrał pan mecenas reprezentujący Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Magda:**

Dziękuję uprzejmie, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza zastrzeżeń do omawianej ustawy. Zwróciło jedynie uwagę na opinię Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, już wcześniej wyrażoną przez pana profesora. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, w kolejności.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabierze pan senator Zbyszko Piwoński.

**Senator Zbyszko Piwoński:**

To już kolejna podobna decyzja, od 1997 r., kiedy uchwalona została ustawa o wyższych szkołach zawodowych. To był jak gdyby początek procesu przekształcenia, bo te szkoły czuły, że właściwie zostały zrównane ze szkołami licencjackimi, gdyż na tym poziomie w większości kształciły.

Ale co do samej inicjatywy, w pełni ją popieram, chociaż mam wątpliwość dotyczącą właśnie terminologii. O ile kiedyś słowo „akademia” przynależne było jakiejś określonej dziedzinie: akademia medyczna, wychowania fizycznego, rolnicza itd., o tyle w pewnym momencie zaczęło się odnosić do regionu, do miejscowości – Akademia Podlaska, jak pamiętam, chyba pierwsza powstała, świętokrzyska itd. I już wtedy zaczęły się rodzić pewne wątpliwości co do zasadności tego określenia, używanego... przepraszam, wtedy żartobliwie mówiono, że już nie wyższa szkoła, a jeszcze nie uniwersytet, tak żartobliwie określano ten status.

I stąd może moje pytanie, Panie Ministrze. Czy ta nowa ustawa, bo w tej chwili to chyba jest między innymi przedmiotem... czy ona rozstrzygnie w sposób jednoznaczny te pojawiające się dylematy i wątpliwości. Bo nawet w wyższych szkołach pedagogicznych... wiem, że zostały dwie akademie pedagogiczne: warszawska Akademia Pedagogiki Specjalnej imienia Marii Grzegorzewskiej i chyba krakowska.

*(Głos z sali: Jeszcze bydgoska.)*

Nie, nie bydgoska...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, przecież one już znalazły się w gronie tych, o których przed chwileczką powiedziałem.

Przyznam się, że ja sam raczej zgłaszałem zawsze wątpliwości co do podlaskiej, do nich wszystkich. Uważałem, że gdyby ją... Rozumiem, że w tym wypadku mnogość kierunków odchodzących od ściśle pedagogicznych sprawia, że pojawia się argument, że to już nie jest szkoła ściśle pedagogiczna. Byłbym chyba skłonny nawet przymknąć oko, ale niechby była pedagogiczna, niechby była medyczna.

*(Głos z sali: Częstochowska, nie wstydę się Częstochowy.)*

Nie. Przepraszam, dzielę się wątpliwościami...

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję panu senatorowi.

*(Senator Marian Noga: Mam pytanie...)*

Aha, jeszcze pytanie, tak?

*(Senator Marian Noga: Pytanie do pana ministra, oczywiście to może być później.)*

Panie Ministrze, może będą jeszcze inne pytania, może poczekamy?

Panie Senatorze Kruszewski, ja może od razu powiem o tym, co pan senator tu poruszył, o sprawie nazwy. Bo z opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego wynika, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie nie ma prawa do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie pedagogiki. Jest tylko fizyka i historia, prawda?

Ja jestem oczywiście bardzo emocjonalnie związana ze szkołami pedagogicznymi, bo sama uczęszczałam i sama kierowałam takimi szkołami, w związku z tym jestem także zwolenniczką tego, żeby akademie pedagogiczne w Polsce były i żeby się rozwijały tak, jak w Krakowie. W każdym razie podzielam opinię pana senatora Zbyszka Piwońskiego.

Proszę o dalsze wypowiedzi.

Proszę, pan senator Zbigniew Kruszewski.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Mam pytania do pana rektora. Ile kierunków wizytowała Państwowa Komisja Akredytacyjna i jak się ta wizytacja uczelni zakończyła, bo na pewno była. Jaka jest liczba studentów dziennych w stosunku do studentów zaocznych? Jaka jest liczba studentów na kierunku pedagogika – bo z tego to wyrastało – w stosunku do pozostałych studentów na innych kierunkach? Jeżeli można takie pytania...

I mam też pytanie do pana ministra i do rady głównej. Była jednak koncepcja tworzenia silnych ośrodków akademickich i jakby łączenia tych uczelni. Widać to wyraźnie na przykładzie, powiedzmy, uniwersytetu olsztyńskiego czy warmińskiego. Co na przykład stoi na przeszkodzie, żeby ten kurs utrzymać? My wiemy, że parę akademii się z tego wyłamało, bodajże Akademia Bydgoska nie chciała się swego czasu połączyć z akademią, ale był taki kurs, żeby tworzyć silne ośrodki.

Wiemy, bo kolega przed chwilą się tym chwalił, że jest silna politechnika i gdyby na przykład politechnika połączyła się w jakiś sposób... oczywiście przy pewnej koncepcji i wizji ministerstwa... stąd powstał uniwersytet techniczny. Bo ja rozumiem, że opór wobec słowa „pedagogiczna” wynika stąd, że akademia czy Wyższa Szkoła Pedagogiczna jakby już od pedagogiki odeszła. Zresztą widać, że z tą pedagogiką jest troszkę gorzej, skoro na innych kierunkach ma uprawnienia doktorskie, a akurat na pedagogice nie ma, co zauważyła pani przewodnicząca.

To dobrze, to bardzo dobrze, że się rozwija w różnych kierunkach, że tworzy tę paletę możliwości kształcenia i studiowania na różnych kierunkach studiów. Jest ich osiem bodajże czy dziewięć, jak pan rektor wspominał, bo rozumiem, że kierunki magisterskie i licencjackie się dublują. Dlatego było chyba osiem magisterskich... A więc ile jest kierunków?

*(Głos z sali: Siedemnaście.)*

Siedemnaście kierunków, tak? A więc bardzo dużo, można powiedzieć. Siedemnaście kierunków to jest bardzo dużo. Trzeba by się przyjrzeć, czy w tym momencie mimo wszystko wystarcza kadry na siedemnaście kierunków, zwłaszcza kadry samodzielnej, bo muszą być... no, czterech samodzielnych przynajmniej na licencjat, ośmiu na to... a do doktoratu to jeszcze troszkę więcej. A więc nie wiem, czy tam się wszystko bilansuje. Ale nie bilansujmy, bo po co?

A jeżeli ta akademia tak obrosła w różne kierunki, aż w siedemnaście, i gdyby dołączyć do tego politechnikę, to już przecież mógłby być fajny uniwersytet techniczny, ale z tymi mocniejszymi kierunkami, które akademia by wniosła. A co ze słabszy-

mi, bo rozumiem, że pewne kierunki na tej uczelni, jeżeli są licencjackie, to są słabsze. Ale są już i doktorskie, i jest historia, tak? I matematyka chyba, tak?

*(Głos z sali: Fizyka.)*

No więc fizyka. To nawet jak najbardziej pasuje do uczelni technicznej. Czy nie warto by pójść tropem takiego myślenia? Podrzucam to i radzie głównej, i panu ministrowi. Nie wierzę, by takiego myślenia po prostu zabrakło. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zabrać głos?

Jeśli nie, to przypada kolej na pana ministra, tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze, a potem pan...

Tak? Pan rektor? Bo widzę, że pan minister zgłasza gotowość, ale w takim razie przepraszam, Panie Ministrze, poprosimy pana rektora.

Tak jest, pan rektor odpowie.

**Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie  
Janusz Berdowski:**

Szanowni Państwo, odpowiem po kolei na pytania.

Co do akredytacji, to do tej pory, jeżeli chodzi o stare kierunki, mieliśmy akredytowanych... bo inna sprawa jest na przykład przy uruchamianiu nowych, ponieważ wtedy komisja też przyjeżdża. Ale o tym może powiem na końcu.

A więc tak, jeżeli chodzi o dotychczasowe kierunki działalności czy kształcenia uczelni, to mieliśmy siedem akredytacji, cztery się zakończyły pozytywnie, na trzy jeszcze nie mamy werdyktu Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Z tym że z tego, co mogłem wyczytać w otrzymanych raportach, dotyczących edukacji artystycznej w zakresie plastyki i muzyki, to tam będą bez wątpienia oceny pozytywne, więc mogę na dzień dzisiejszy powiedzieć, że sześć akredytacji jest pozytywnych.

Ale mieliśmy jeszcze inne akredytacje, na przykład przy zmianie informatyki z licencjackiej na magisterską. Wtedy komisja akredytacyjna również przyjechała i zanim zezwolono nam kształcić na poziomie magisterskim, przeszliśmy normalną procedurę akredytacyjną. Więc można powiedzieć, że informatyka...

*(Głos z sali: Z informatyki macie licencjat czy...)*

Do tej pory był licencjat.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: ...uniwersytecki, ale uniwersytecki...)*

Będzie, tak, będzie.

Tyle mogę powiedzieć na temat akredytacji.

Jeżeli chodzi o liczbę studentów, proporcje studentów, to powiem z głowy, ale mniej więcej pamiętam nawet wykresy. Jeżeli założymy, że wszystkich studentów jest w przybliżeniu piętnaście tysięcy, to dziennych jest siedem tysięcy i zaocznych jest siedem tysięcy lub troszkę mniej, kilkaset osób mniej, ale, powiedzmy, mniej więcej siedem tysięcy jest zaocznych, i nieco ponad tysiąc studentów podyplomowych. Tak te liczby się kształtują.

Jeżeli chodzi o... Może najpierw powiem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Te akademie, tak jest. A pedagogów jest rzeczywiście... Ten wydział jest dosyć duży, to znaczy w ciągu ostatnich lat przyjmujemy mniej więcej po czterysta osób na studia dzienne i czterysta na studia zaoczne. Ale oczywiście w sumie tyle nie jest, w sumie na wydziale jest około tysiąca siedmiuset osób.

*(Głos z sali: To jest... magisterski.)*

Tak, to jest poziom magisterski.

Jeżeli chodzi natomiast o akademie pedagogiczne, to tak jak pan senator był uprzejmy wspomnieć i ja też mówiłem o tym wcześniej, jest siedem szkół typu pedagogicznego, trzy nie mają przymiotnika „pedagogiczna”, prawda? Te, które powstały w roku 2000. To jest dosyć na obecnym etapie i przy elastyczności kształcenia, bo uczelnia, wiadomo... Ciągłe nie tylko dziennikarze, ale przede wszystkim dziennikarze, pytają: jak dalece uczelnia jest elastyczna w kształceniu studentów, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie rynku? Rynku pracy, oczywiście.

Wiemy, że jeżeli chodzi o rynek nauczycieli, to można powiedzieć, że w skali ogólnopolskiej jest on przesycony. Wynika to z niżu demograficznego, o czym wszyscy wiemy. Według prognoz demograficznych w ciągu mniej więcej dwunastu lat liczba młodzieży spadnie o 50%, no bo tak to wygląda w tej chwili, a wtedy oczywiście odpowiednia liczba nauczycieli musi odejść ze szkolnictwa. Taka jest prawda, po prostu taka jest realność w Polsce.

A więc kształcenie nauczycieli, owszem, tak, ale bardzo ograniczone – to trzeba sobie jasno powiedzieć – i też nie na wszystkich kierunkach, bo są oczywiście kierunki ścisłe, których młodzież nie chce studiować, to też trzeba jasno powiedzieć, prawda? Robimy zawsze drugi nabór we wrześniu na kierunki typu chemia, fizyka, a nawet ostatnio i matematyka do tego dołączyła.

Chociaż zapotrzebowanie krajów Unii Europejskiej w ogóle na fachowców z dziedzin ścisłych jest bardzo duże. Ale oczywiście mamy w kraju za dużo pedagogów, o czym wszyscy wiedzą, młodzież wybiera kierunek pedagogiczny, bardzo wśród niej popularny. No, ale rynek jest znacznie przesycony, jeżeli chodzi o fachowców.

Jeśli mowa o pedagogice, to na mojej uczelni szereg kierunków daleko od pedagogiki odbiega. Wymienię na przykład trzy takie kierunki: zarządzanie i marketing, administracja, uruchomiona obecnie politologia, a poza tym kierunek czysto artystyczny – instrumentalistyka. Mam wielkie aspiracje, żeby w Wyższej Szkole Pedagogicznej zmienić nazwę wydziału na wydział artystyczny, nie wydział edukacji artystycznej, ale wydział artystyczny. Istnieje wniosek, który do tej pory stanął już na posiedzeniu rady wydziału itd., ale nie został jeszcze przegłosowany przez Senat, ponieważ czekaliśmy na wcześniejsze przemianowanie uczelni na akademię.

I ostatnie już uwagi na temat... ponieważ w kilku wypowiedziach przewijało się określenie – uniwersytet częstochowski czy uniwersytet techniczny. Proszę państwa, kilka razy ponawiano próby tworzenia takiego uniwersytetu. Po raz ostatni taką próbę podjął prezydent miasta Tadeusz Wrona w roku 2002, a więc zaraz po wyborach zarówno senatów, jak i rektorów. Te rozmowy trwały kilka miesięcy. Skończyły się, tak jak wszystkie wcześniejsze, kolejną uchwałą Senatu Politechniki Śląskiej, że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, bo my obydwaj jesteśmy ze śląskiej, więc kiedy spojrzałem na kolegę, to od razu skojarzyła mi się śląska. Przepraszam, Politechniki Częstochowskiej, oczywiście, przepraszam bardzo. Politechniki Częstochowskiej, której Senat podjął uchwałę, że politechnika idzie swoją drogą w kierunku uniwersytetu technicznego.

Proszę państwa, po ostatnich rozmowach, które – tak jak wspomniałem – odbyły się na jesieni 2002 r., postanowiliśmy już definitywnie złożyć wniosek o przemianowanie uczelni na akademię. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję, Panie Rektorze, ale jeszcze pana dopytam. Proszę mi powiedzieć... Bo pan powiedział, że nie ma zapotrzebowania na nauczycieli. Mamy świadomość, że podobnie jest i w innych zawodach. Z moich obserwacji, z doświadczenia, praktyki wynika, że na nauczycieli języków obcych jest zapotrzebowanie.

*(Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Janusz Berdowski: Tak, tak.)*

Proszę mi więc powiedzieć, jak u państwa wyglądają filologie. Jakie są filologie, w jakim zakresie kształcą?

I drugie pytanie: ile lat ta szkoła liczy i jak przebiegał jej rozwój, od czego zaczęła?

Tak bardzo krótko. Dziękuję bardzo.

**Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie  
Janusz Berdowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca, odpowiem najpierw na drugie pytanie, dotyczące historii uczelni. Historia jest wcześniejsza, niż annały sięgają. Jestem częstochowianinem z urodzenia i choć długo nie mieszkałem w Częstochowie, to pamiętam, że kiedyś w Częstochowie istniało Seminarium Nauczycielskie. Wprawdzie kroniki mojej uczelni tego nie obejmują, ale ja domniemuję, że w 1971 r. na bazie tamtego seminarium... studium nauczycielskiego powstała Wyższa Szkoła Nauczycielska. Ale nie wiem nawet, czy to nie seminarium się wcześniej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Studium, studium nauczycielskie.)*

Powiedzmy zatem, że początek wyższej uczelni przypada na 1971 r., a już trzy lata później, w 1974 r., czyli szybko, uczelnia uzyskała obecną nazwę: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, przez trzy lata istniała Wyższa Szkoła Nauczycielska, a w 1974 r. powstała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, a więc historia wyższej uczelni liczy sobie trzydzieści trzy lata.

Jeśli zaś chodzi o języki obce, a właściwie w ogóle o języki, to u mnie na uczelni najmocniejsza i najstarsza jest filologia polska. Ale są jeszcze dwie filologie: filologia germańska – tu mamy bardzo ścisłą współpracę z dwoma uniwersytetami w Niemczech – i filologia angielska. To są takie filologie. Oczywiście młodzież bardzo chce... Mogę podać dane dotyczące obecnej rekrutacji. Oczywiście ze względu na kadrę nauczającą na pierwszym roku mamy bardzo ograniczoną liczbę miejsc. No więc, proszę państwa, na filologię angielską w tym roku mieliśmy dziesięciu i pół kandydata na jedno miejsce. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Czyli młodzież chce się uczyć na tych kierunkach.  
Dziękuję bardzo panu rektorowi.  
Pan minister ma jeszcze odpowiedzieć na pytania.  
Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu  
Tadeusz Szulc:**

Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie!

Pytania, które się pojawiły, są dla mnie bardzo żywotne, dlatego że ja uważam, iż powinniśmy doprowadzić w Polsce do przejrzystej, klarownej sytuacji w zakresie nazewnictwa uczelni. Tak, aby słowo „uniwersytet” kojarzyło się z uniwersytetem, a wyższa szkoła zawodowa z wyższą szkołą zawodową. Dlatego też nowa ustawa o szkolnictwie wyższym przewiduje uniwersytet bez przymiotników i stawia mu na tyle wysokie wymagania, że mało kto się tam – przepraszam za słowo, ale nazwijmy to tak – zmieści.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Wiadomo, kto pisał ustawy.)*

Nie, ale ja to też popieram. Są uniwersytety z przymiotnikami, które będą mogły zostać: uniwersytety rolnicze, techniczne, uniwersytety pedagogiczne i inne, które będą też musiały spełnić kryteria, szczególnie w zakresie rozwoju naukowego. Słowo „politechnika” też, nie każda uczelnia może się nazywać politechniką. To samo będzie dotyczyło słowa „akademia”.

Panie Senatorze, ja nie pamiętam, czy tam do słowa „akademia” przypasowany jest przymiotnik, czy nie, bo to, że dana uczelnia ma wielość kierunków, wcale nie oznacza, że ona jakiś kierunek... grupę kierunków ma profilować, na przykład uczelnie rolnicze, uniwersytet rolniczy mogą mieć szereg innych kierunków, ale będą kształciły również w kierunku rolniczym.

Chciałbym jednak państwu przekazać swoje zdanie na temat uczelni, ich powoływania w środowiskach. Od lat stoję na stanowisku i czyniłem to w środowisku wrocławskim... rozpocząłem działania, żeby nie pozwalać na tworzenie w miastach dziesięciu uniwersytetów, dlatego że w przyszłości zmierzać się będzie do dużych uniwersytetów, tak jak jest na świecie. Jeżeli czekają nas czasy, kiedy – jak pan rektor mówił – będziemy mieli połowę studentów, to co stanie się z tymi karłami? Karły poznikają, krzywdę tylko wyrządzimy młodzieży, dlatego że nie będziemy wiedzieli, co z nią później zrobić.

Nowa ustawa przewiduje możliwość łączenia się uczelni w stowarzyszenia, uczelnie mogą się łączyć. Że te uczelnie, które się połączyły, mają na początku problemy... Tak, mają. Ale po kilku latach będą silnymi jednostkami. Proszę popatrzeć chociażby na Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, który rozwija się tylko dlatego, że się zjednoczył.

Dlatego więc, Panie Rektorze, nie podzielam pańskiego stanowiska. Uważam, że należy czynić wszystko, należy przekonywać wszystkich naszych znajomych, żeby to czynili.

Uniwersytet Świętokrzyski powstanie tylko wtedy i tylko wtedy będziemy go popierali, kiedy zechce połączyć się z politechniką. To samo z pozostałymi, innymi uczelniami. Ale jeżeli ktoś chce spojrzeć daleko do przodu, to z pewnością przekona się, że te uczelnie trzeba połączyć. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.  
Jeszcze pan profesor.  
Bardzo proszę, Panie Profesorze.  
Czy przewodniczący to prezes?

**Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych  
w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego  
Wojciech Iwańczak:**

Tak. Chciałem tylko parę słów dodać do pytania pana senatora. Jestem tego samego zdania, co pan minister, że tworzenie silnych ośrodków regionalnych jest na pewno najbardziej sensowną perspektywą.

Ale jakie było podglebie i korzenie tego, co jest w tej chwili, tych konfliktów? W każdym środowisku istnieją, jak wiadomo, różne interesy i różne lokalne ambicje. No, a Olszyn jest przypadkiem szczególnym, dlatego że tam była ogromna szkoła rolnicza, zupełnie wyjątkowa, i Wyższa Szkoła Pedagogiczna się dołączyła. Z reguły sytuacja była taka, że politechnika była tym mocnym partnerem, który współpracował z przemysłem, miał pieniądze, a Wyższa Szkoła Pedagogiczna była tym ubogim krewnym, który aspirował do połączenia się. Z tego, co wiem, najczęściej politechniki były mniej chętne do tego mariażu, no bo one już były na tyle bogate i samowystarczalne, że jakaś biedna Wyższa Szkoła Pedagogiczna nie była im do niczego potrzebna. Taka była geneza tego, co się działo w różnych ośrodkach, dlatego właśnie do tych połączeń nie doszło. Po prostu są różne środowiskowe, regionalne sprawy, interesy, i to jest szalenie trudne. W Olsztynie się udało, w Zielonej Górze się udało. Tak, ale w wielu innych ośrodkach to nie wyszło, właśnie na skutek różnych sprzeczności i kontrowersji.

Chciałbym dodać jeszcze jedną uwagę à propos wypowiedzi panów senatorów. Istnieje jakiś paradoks, którego ja nie rozumiem, ale nie wiem, czy ktokolwiek jest to w stanie pojąć, że w zasadzie nie ma zapotrzebowania na pedagogów, natomiast jest co roku niezwykle zainteresowanie studiami pedagogicznymi. Na wszystkich uczelniach i państwowych, i prywatnych jest ogromne zainteresowanie. Jest masa kandydatów na studia pedagogiczne, na studia, po których praktycznie nie ma możliwości pracy. A to jest fenomen naprawdę dla mnie nie do pojęcia, że studia pedagogiczne przez wszystkie lata, odkąd pamiętam, zawsze miały ogromną obsadę i dużo chętnych, i to się nie zmienia, i pewnie tak będzie. To jakiś paradoks, którego ja nie rozumiem, może ktoś mi to wyjaśni. Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze ktoś? Ale do 10.00 musimy...  
*(Senator Zbigniew Kruszewski: Pan profesor chciał, żebym ja...)*  
Ale również pan senator January Bień się zgłaszał. Nie wiem, którego pana...  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*  
Tak, no to proszę.  
*(Senator January Bień: Panie Senatorze, bardzo proszę króciutko, bo ja też...)*



Pan senator Kruszewski, tylko bardzo krótko.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Profesorze, ja sądzę, że bierze się to z tego, że jednak jest to 600 tysięcy miejsc pracy w samym szkolnictwie plus dla iluś pedagogów specjalnych różnego rodzaju w wymiarze sprawiedliwości. W tym obszarze, szeroko rozumianym, przy takiej dużej populacji w zawodzie jest duża dość rotacja. W dodatku rotacja też się bierze z opłacalności, kto znajdzie pracę lepiej płatną – ucieka.

Myślę, że w tym zawodzie też jest dość duża rotacja i młodzież upatruje... W dodatku te miejsca pracy są prawie w każdej gminie, od miasta stołecznego Warszawy do każdej gminy są zakłady pracy, które mogą zatrudnić. Sądzę, że to trochę na tym polega, choć moja diagnoza może nie do końca jest słuszna.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Chyba trafna, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo, pan senator January Bień.

**Senator January Bień:**

Ja bardzo króciutko. Prosiłbym bardzo, Panie Profesorze, o wyjaśnienie – z uwagi na to, że mamy określenie akademii pedagogiczna i akademii Jana Długosza. A my musimy dzisiaj podjąć decyzję, prawda, i...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No, jest rady głównej, mamy tu w opinii...

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Panie Senatorze, z opinii wynika, że rada główna...

*(Senator January Bień: Ja bym chciał, żeby była jasność.)*

...przychyla się do nazwy Akademii imienia Jana Długosza, innego wniosku nie było.

W związku z tym, czy jest inny wniosek?

**Wiceprzewodniczący Komisji Nauki i Spraw Zagranicznych  
w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego  
Wojciech Iwańczak:**

Ja podtrzymuję to, co jest w piśmie rady głównej, bo osobiście nie mam żadnych kompetencji, żeby wypowiadać się tutaj w imieniu rady głównej czy mówić cokolwiek od siebie. Po prostu jestem w tym momencie rzecznikiem rady głównej i mogę tylko podtrzymać to stanowisko, niezależnie od tego, co ja o tym sądzę. Jestem tu tylko mandatariuszem rady głównej, nic nie mogę dodać do tego pisma, bo po prostu nie mam takich uprawnień.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję, Panie Profesorze.

Nie było naszą intencją, żeby o to pytać. Gdyby ewentualnie był wniosek, to moglibyśmy rozważać, ale my dostatecznie zrozumieliśmy pana rektora, który powiedział, że w zasadzie odchodzi się od kształcenia stricte pedagogicznego. Innego wniosku ja nie słyszałam, dlatego też...

Jeszcze pan senator Kozłowski prosił o głos.

Bardzo krótko, Panie Senatorze, bo do 10.00 musimy skończyć.

**Senator Marian Kozłowski:**

Ja proponuję, żeby już przegłosować ten wniosek, tak jak chce pan rektor. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo.

Został zgłoszony wniosek.

(*Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Janusz Berdowski: Tylko dwa zdania.*)

Panie Rektorze, raczej się tego nie praktykuje, bo już zgłoszono wniosek. Chyba że coś...

(*Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Janusz Berdowski: Jedno słowo.*)

Jeden pan słowo i drugi słowo, tak?

Proszę.

**Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Janusz Berdowski:**

Chciałem tylko dodać jedno zdanie. Oczywiście ja reprezentuję stanowisko rady głównej, z tym że rada główna ma kompetencje wyłącznie opiniodawcze, może jedynie wygłosić opinię na temat wniosku, i to jest wszystko, co rada główna może zrobić. Wyłącznie opinia.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Tak zrozumieliśmy. Dziękuję.

**Senator Marian Kozłowski:**

Dokładnie to samo chciałem powiedzieć, po prostu Sejm się zwrócił do rady głównej, czy uczelnia spełnia kryteria. Spełnia wszystkie, niektóre w 400%, prawda? Ale projekt ustawy poselskiej mówi o Akademii imienia Jana Długosza.

**Zastępca Przewodniczącego Irena Kurzępa:**

Dziękuję bardzo, został zgłoszony wniosek – wniosek pana senatora Kozłowskiego.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez pana senatora, to znaczy, żeby przyjąć ustawę bez poprawek, proszę bardzo o podniesienie ręki.

Dziękuję.

10 głosów za.

Rozumiem, że wszyscy senatorowie, którzy są członkami komisji, głosowali za przyjęciem wniosku.

Nie pytam zatem, czy ktoś był przeciw lub się wstrzymał.

We wcześniejszym wystąpieniu pan senator January Bień zgłaszał wolę złożenia sprawozdania przed Senatem. Rozumiem, że to podtrzymuje.

Czy ktoś z państwa senatorów miałby jakieś uwagi?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Państwo popierają, a zatem tak...

*(Głos z sali: Głosujemy czy nie głosujemy.)*

A zatem sprawozdawcą komisji będzie pan senator January Bień.

Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Dziękuję naszym gościom.

Dziękuję państwu senatorom za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 51)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851